

Z KRONIKI

Rocznik Pedagogiczny 36/2013
PL ISSN 0137-9585

BOGUSŁAW ŚLIWERSKI
Przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN

DOKTORAT HONOROWY DLA PROFESORA CZESŁAWA KUPISIEWICZA

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej nadała najwyższą godność akademicką i tytułu doktora *honoris causa* czcigodnej postaci, członkowi rzeczywistemu Polskiej Akademii Nauk i członkowi Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, wciąż aktywnemu twórczo wybitnemu profesorowi pedagogiki, w tym szczególnie historii i teorii kształcenia oraz pedagogiki porównawczej – Profesorowi Czesławowi Kupisiewiczowi, członkowi rzeczywistemu PAN. Promotorką w procesie nadania tytułu doktora *honoris causa* była prof. dr hab. Edyta Gruszczyk-Kolczyńska (APS), zaś recenzentami w tym przewodzie byli profesorowie: Tadeusz Lewowicki (WSP ZNP i Uniwersytet Śląski), Bogusław Śliwerski (APS) i Karol Poznański (APS).

Jak stwierdził JM Rektor APS, prof. APS Jan Łaszczyk: *«Wzorem lat poprzednich spotykamy się na obchodach otwierających dziesiątą dekadę rozwoju Uczelni. Po raz kolejny w historii Akademii Pedagogiki Specjalnej dokonujemy promocji doktora honoris causa. Jest ona najpełniejszym wyrazem akademickiego charakteru naszej Uczelni. Honorowy doktorat nadaje APS od niedawna. W tym akcie zawiera się intencja całego naszego dziedzictwa. Społeczność naukowa APS, przyznając tytuł doktora honoris causa, określa się jednocześnie sama. To poprzez wybór kandydata wyznacza wartości, które cenimy najwyżej. I choć nie zawsze je artykułujemy, to przez nadanie tytułu honorujemy te dokonania, które przynoszą zbiór wartości wyznaczających misję i powinności pracowników APS.*

W osobie Profesora Czesława Kupisiewicza Akademia Pedagogiki Specjalnej pragnie uhonorować człowieka o najwyższych osiągnięciach naukowych i zasługach dla kształcenia wielu pokoleń nauczycieli, Uczzonego, który na trwałe wszedł do areopagu pedagogiki poprzez wielość niekwestionowanych ze względu na swą powagę dokonań. Jednocześnie honorujemy człowieka pogodnego, ceniącego humor, kochającego życie i ludzi życie to dopełniających. Jestem przekonany, że uroczystość w której uczestniczymy, zapisze się w historii Akademii jako wydarzenie wyjątkowe”.

Po wygłoszonej przez prof. Edytę Gruszczyk-Kolczyńską laudacji wszyscy uczestnicy tej uroczystości wysłuchali wykładu Profesora Czesława Kupisiewicza,

dr h.c. APS pt. „O szkole”, a więc o instytucji, z którą był związany przez całe niemal swoje życie.

Profesor Czesław Kupisiewicz pełnił funkcję prorektora Uniwersytetu Warszawskiego, należał do grona młodych docentów, jednych z najmłodszych w Polsce profesorów, ale i doświadczał z różnych zapewne powodów zawistnych komentarzy w swoim środowisku. Niektórzy uważali, że robi karierę, choć – jak sam słusznie przyznaje – kto wielbi naukę, to kultuwyje ją dla niej samej, bezinteresownie. Dowodów przemawiających za takim właśnie stanowiskiem znajdziemy w całej twórczości naukowej Profesora znacznie więcej. Wypromował on wielu znakomitych pedagogów, samodzielnych pracowników nauki, których dzisiaj może postrzegać i oceniać pod kątem tego, czy tak jak On są wymagający wobec swoich uczniów, czy oczekują większej pracy od tych, w których jest większa nadzieja.

Ze strony jednych uczniów spotykały Profesora radości i satysfakcja z rozwijającej się, a odrębnej naukowo kontynuacji jego naukowego warsztatu, a ze strony innych doznawał rozczarowania, a nawet przykrości. Od samego początku swojego życia i działalności Profesor Czesław Kupisiewicz odznaczał się nieprzeciętnością, a z biegiem lat własnej profesjonalizacji jego działalność odślaniała kolejne wymiary osobistego geniuszu. Dzisiaj mało kto wie, że jest autorem dwóch patentów na: „Przyrząd do demonstrowania jednokładności figur” oraz „Przyrząd do demonstrowania twierdzenia Talesa”. Pedagogika polska ma wielkie szczęście do tak wybitnej postaci, której talent i niezwykła pracowitość owocują wyjątkowymi dziełami. Kto dzisiaj wydaje po trzech, siedmiu latach pracy na uczelni rozprawę naukową, która nie traci na swojej aktualności po ćwierć- czy półwieczu obecności na wydawniczym i akademickim rynku?

Tymczasem tak jest w przypadku niemalże każdej książki naukowej wydanej przez Profesora. Z tego, co wiem, to Profesor szykuje – wiernym jego naukowemu piśmiennictwu czytelnikom – kolejne publikacje i już sam nie mogę doczekać się ich edycji tak, jak miało to miejsce, kiedy sam zaczynałem akademicką przygodę z pedagogiką. Przypomnę w tym miejscu, w kolejności ukazywania się, tak fundamentalne dla pedagogiki dzieła Profesora, jak: „O efektywności nauczania problemowego” (1960), „Niepowodzenia dydaktyczne. Przyczyny i niektóre środki zaradcze” (1964), „O zapobieganiu drugoroczności” (1966), „Nauczanie programowane” (1966), „Podstawy dydaktyki ogólnej” (1973), „Nauczanie programowane w szkolnictwie wyższym” (1974), „Metody programowania dydaktycznego” (1974), „Przemiany edukacyjne w świecie” (1978), „Szkolnictwo w procesie przebudowy” (1982); „Paradygmaty i wizje reform oświatowych” (1985), „Kierunki przebudowy szkolnictwa w krajach uprzemysłowionych” (1988), „Zarys przebudowy systemu szkolnego w Polsce” (1988), „Koncepcje reform szkolnych w latach osiemdziesiątych” (1991), „Koncepcje reform szkolnych w latach 80.” (1992), „Propozycje i kierunki reform szkolnych w USA, Anglii i Polsce na przełomie lat 80. i 90.” (1994), „Koncepcje reform szkolnych w wybranych krajach świata na przełomie lat osiemdziesiątych

i dziewięćdziesiątych” (1995), „O reformach szkolnych. Wybór rozpraw i artykułów z lat 1977–1999” (1999), „Rzecz o kształceniu. Wybór rozpraw i artykułów” (1999), „Wybrane problemy teorii i praktyki pedagogicznej na progu XXI wieku” (2003), „Projekty reform edukacyjnych w świecie” (2006), „Szkoła w XX wieku” (2006), „Szkice z dziejów dydaktyki” (2010), „Z dziejów teorii i praktyki wychowania” (2012), „Dydaktyka. Podręcznik akademicki” (2012).

Nie wymieniam tu wszystkich rozpraw monograficznych, które Profesor Cz. Kupisiewicz pisał z innymi autorami, redagował czy setek jego artykułów. Są one rozproszone w różnych czasopismach, pracach zbiorowych itp. i tylko częściowo zostały zgromadzone przez Niego w odrębnym wyborze rozpraw i artykułów. Dochodzą do tego jeszcze setki udzielonych wywiadów dla mediów społeczno-oświatowych czy felietonów i esejów adresowanych do nauczycieli, rodziców czy środowiska naukowego. Najbardziej znanym w Polsce i poza granicami kraju podręcznikiem Kupisiewicza, na którym wykształciło się wiele pokoleń nie tylko polskich nauczycieli, są przetłumaczone na język węgierski, niemiecki i rosyjski „Podstawy dydaktyki ogólnej”. Książka pt. „Paradygmaty i wizje reform oświatowych” została wydana w 1989 r. w języku koreańskim, zaś „O efektywności nauczania problemowego” przetłumaczono na język czeski i wydano w Pradze w 1964 r.

Sam jestem zaledwie pośrednio wykształcony na rozprawach Profesora Czesława Kupisiewicza, bo, niestety, nie miałem tego szczęścia w toku własnych studiów czy pracy na stanowisku nauczyciela akademickiego, by móc osobiście uczestniczyć w Jego wykładach. Doskonale jednak pamiętam bardzo trudny okres Polski Ludowej, kiedy trudno było mieć dostęp do literatury naukowej tego Autora. Książki Cz. Kupisiewicza rozchodziły się bowiem błyskawicznie, a na niektóre tytuły trzeba było „polować”, by móc je zakupić w księgarni. Dzisiaj, w kraju opartym na gospodarce rynkowej, jest to niezrozumiała dla studentów i nauczycieli sytuacja, bo każdy nowo ukazujący się tytuł można zakupić lub wypożyczyć w bibliotece.

Pokolenie III RP może jedynie z opracowań autobiograficznych czasu PRL dowiedzieć się, co znaczyły naukowe rozprawy Cz. Kupisiewicza, które były dzięki zawartości i przywoływanym w nich źródłom nieocenzurowanej humanistyki uchyleniem żelaznej bramy i odsłonięciem niedostępnego nam świata – innych niż socjalistyczne – systemów szkolnych. Wiele tytułów Profesora ukazało się w elitarnych dla rozwoju nauki seriach wydawniczych renomowanych wydawnictw, jak chociażby PWN-owskie serie „αβγ” i „Krótkie wykłady”, seria „Omega” Wiedzy Powszechnej” czy Oficyny Wydawniczej „Impuls” seria „podręcznik akademicki”.

Trudno nie przyznać z dumą, że Czesław Kupisiewicz jest jednym z najwybitniejszych intelektualistów, najwybitniejszym myślicielem pedagogiki polskiej XX i drugiej już dekady XXI wieku. Jest niedościgłym wzorem dla kolejnych pokoleń badaczy w zakresie m.in. tego, jak nie poprzestawać na zdobytych stopniach i tytułach, pełnionych rolach i podejmowanych twórczo zobowiązaniach w środowisku akademickim, tylko nieustannie pomnażać własne dzieła o kolejne tematy, zakresy nowych pól problemowych, dzielić się swoją pasją poznania i zachęcania

do zmian w szeroko pojmowanej teorii i praktyce oświatowej. W swoich studiach z komparatystyki pedagogicznej pisał o tym, jak się kształtuje szkolnictwo na świecie i jakie mają w nim miejsce tendencje rozwojowe, o których powinni wiedzieć nie tylko pedagodzy i politycy oświatowi, ale i opinia publiczna.

Profesor Czesław Kupisiewicz kontynuuje polską szkołę badań komparatystycznych m.in. za Bogdanem Nawroczyńskim, który uważał, że jeśli coś się zmieniło w świecie, to nie wystarczy „chwycić wiatr w żagle” z niego nadchodzący. Trzeba rozpoznawać powstające w wielu państwach ogniska myśli twórczej, by pomyślnie przeprowadzać reformy w kraju zgodnie z jego warunkami i potrzebami społecznymi. Nie można zamykać się w kręgu własnych trosk i kłopotów, czy odgradzać się „*od wielkich kuźni myśli ludzkiej*”. Twórcza obecność i wyjątkowa aktywność akademicka Profesora Czesława Kupisiewicza w naukach o wychowaniu skutkuje rozwojem nie tylko już trzeciej generacji pedagogów, nauczycieli, wychowawców profesjonalnych i nieprofesjonalnych, ale warto zdać sobie sprawę z tego, jak daleko sięgała ona formacji tysięcy ludzkich postaw, gdy przemnożymy liczbę szeroko rozumianych uczniów Profesora przez wielość tych, z którymi oni mieli do czynienia. W czasach parametryzacji wszystkiego i każdego z nas z osobna ważny jest nie tylko wskaźnik zasięgu oddziaływania tzw. niewidzialnej ręki neoliberalnego rynku („naukowej produkcji”), ale i ukrytej, milczącej pedagogii, jaką jest nierozpoznawalna przez żadne badania liczba wychowanków, uczniów czy posiłkując się językiem współczesnym – „konsumentów” dzieł naukowych i literackich Profesora.

Jest też Profesor Czesław Kupisiewicz dla wielu z nas osobistym przykładem duchowego patrioty, dla którego ojczyzna we właściwym znaczeniu to nie tylko nisza geograficzna: ziemia, okolica, flora i fauna, klimat itd., ale także – a może przede wszystkim – ludzie, którzy wpisują się w tę przestrzeń, w tę geografę, a więc rodzice, rodzeństwo, rodzina, ród, krewni, także Jego nauczyciele, wychowawcy, rówieśnicy i wspólnoty uniwersyteckie. Ze wspomnień Profesora dowiadujemy się, którzy ludzie „zrodzili” Go osobowościowo, duchowo, wychowali, ukształtowali, także przez swoje zalety, wartości, idee, obyczaje, kulturę, język, sposoby życia, wierzenia i naukowe dokonania, a którzy ranili jego zamiary czy usiłowali niszczyć, zmarginalizować wkład w autentyczną troskę o naprawę oświatowej Rzeczypospolitej.

Chcąc zachować swoją tożsamość, musiał więc odstawać od otaczających go oportunistów, a jego kompetencje drażniły wszystkich, którzy dla swego oportunizmu szukali uzasadnienia w pozasobistych czynnikach. Profesor Czesław Kupisiewicz sam reprezentował i dzielił się z współczesnymi naukowcami całościową, czyli trójpasmową postawą patriotyczną, która obejmuje poglądy na ojczyznę, poczucie miłości i obowiązku wobec niej oraz służbę Pro Publico Bono. Nic dziwnego, że po uroczystym posiedzeniu Senatu kilka godzin trwało spotkanie z Profesorem, pełne osobistych rozmów, życzeń, gratulacji i wspomnień. Co najważniejsze, doskonale wiem, że tą nominacją nie została zamknięta praca twórcza Profesora, bowiem przygotowuje kolejne swoje rozprawy, którymi zaskoczy jeszcze wielu czytelników i adeptów pedagogiki.